KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 20 Sierpnia / 1 Września Rok 1852. № 231. Jutro, Śgo Stefana Kr: Węg. Ubyło dnia godzin 3, min: 2.

Przełożony Zgromadzenia XX. *Reformatów Warszawskich.* Ponieważ pobożne osoby składają ofiary na światło przed statuą MATKI BOŻEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*, przeto Przełożony Zgromadzenia, najpokorniej uprasza WW. Panów Budowniczych i Artystów, aby raczyli podać projekt jakie i gdzie mają być urządzone *lampy* lub *latarnie*, dla utrzymywania ciągłego światła przed tąż statuą, (tembardziej, gdy wiele z pobożnych osób, oświadczyło się z urządzeniem własnym kosztem odpowiednich latarń, lub stosownych lamp). — X. A. *Łęgowski*, Exprow:, Gwar: XX. Refor: Warsz:.

Wczoraj, jako w dzień 25cio-letniej *jubileuszowej* pamiątki, otwarcia w *Warszawie* Instytutu Oftalmicznego Xiążąt *Lubomirskich*, fundacji Xięcia Edwarda *Lubomirskiego*, odbyło się w Kaplicy Instytutowej, stosowne Nabożeństwo. Celebrował uroczyście Mszę Śtą, WJX. Andrzej *Dorobis*, Wizytator Jlny Zgromadzenia XX. *Missjonarzy* i Siostr *Miłosierdzia*, Proboszcz Parafji Śgo Krzyża; a po ukończeniu Śtej Ofiary i przemówieniu słów kilku o *jałmużnie* i czyniących takową, odprawił żałobne modły za pokój duszy ś. p. Xięcia *Edwarda*, a następnie wezwał łaski NAJWYŻSZEGO o dalsze Błogosławieństwo dla zakładu. (Niektóre z okazałych apparatów użytych przy tem Nabożeństwie, ofiarowane były Kościołowi Śgo Krzyża, przez Matkę fundatora Instytutu, ś. p. Xżnę Magdalenę *Lubomirską*.

Często bardzo tak w modlitwach, jako i w ogłaszanych nabożeństwach a nawet i w pismie, spotykamy wyrażenie: »*za dusze zmarłe.*" W tem więc nie właściwem, jakkolwiek dość już upowszechnionem wyrażeniu, zachodzi błąd wielki, osobliwie przeciwko dogmatowi Wiary Śtej. Jeżeli bowiem wierzymy, a o czem żaden Chrześcjanin nie wątpi, że dusze nie umierają, czyli że są nieśmiertelne, należy przeto nie tylko mówić, ale i pisać: *za dusze zmarłych.* Inne jeszcze, i równie sprzeczne zdanie, daje się nam słyszeć często, a tem jest: *za dusze z nikąd nie mające ratunku.* Tymczasem Święta Religja nasza, nie pozostawia żadnych dusz bez ratunku. Owszem nawet, ku temu pobożnemu celowi, Matka nasza Kościół, przeznaczył *Dzień Zaduszny*, a nadto, jeszcze i przy spełnianiu każdej Świętej Ofiary, w tak zwanej modlitwie *Memento pro defunctis*, Kapłan wznosi ciche modły *za dusze zmarłych* braci. Zdaje się więc, że uwagi te trafią do przekonania każdego, zwłaszcza, że i Szanowni Duchowni nasi, których w tej mierze zasięgaliśmy rady, podzielają w zupełności takowe.

Przez Najwyższy J. C. K. MOŚCI Rozkaz, posunięty za odznaczenie się w służbie, z Radcy Honorowego na Assesora Kollegjalnego: pełnią: obo: Naczelnika Wydziału Wojskowego w Kancelarji Przybocznej Namiestnika *Welecki*, ze starszeństwem. — Otrzymują rangę za wysługę lat: Radców Kollegjalnych: Nauczyciele Gimnazjów: Realnego w Warszawie *Zdzitowiecki*, i Radomskiego Starszy Nauczyciel *Żuchowski*, ze starszeństwem. Radców Dworu: Starsi Nauczyciele Gimnazjów: Warszawskiego *Brzostowski*, Piotrkowskiego *Dębicki*, Radomskiego *Artychiewicz*, i Nauczyciel Gimnazjum Realnego w Warszawie *Pisulewski*, ze starszeństwem. Assesorów Kollegjalnych: Inspektor rządowych i prywatnych Zakładów naukowych Okręgu Naukowego Warszaws: *Krysiński*, Nauczyciele Gimnazjów Gubernjalnych: Starsi: w Suwałkach *Vieveger* i w Warszawie *Bolewski*, Nauczyciel Młodszy *Pęczarski*; Szkół Powiatowych, 1szej w Warszawie *Grodzki*, i Realnej *Okniński*, i w Siedlcach *Bucelski*, ze starszeństwem. Z Radcy Honorowego: Naczelnik Stołu Zarządu Okręgu Nauko: Warszaws: *Kosiński*, ze starszeństwem.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, przybył z *Włocławka* do *Warszawy*.

JW. Jenerał jazdy Hr: Wincen: *Krasiński*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Członek Rady Państwa i Rady Adminis: Królestwa *Polskiego*, wyjechał do *Częstochowy*.

Gazety *Petersburgskie* donoszą o powrocie z tej stolicy do *Moskwy*, JW. Rzeczywi: Radcy Stanu *Muchanowa*, Kuratora Okręgu Nauk: *Warszawskiego*.

Jutro, o godz: 10ej rano, w Kościele *Powązkowskim* odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teofili z Sadkowskich *Buczeniewskiej*, zmarłej w d. 12 z. m.; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 9ej z rana, załobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Anny z Pfauw *Kosiorowskiej*, przed dwoma tygodniami zmarłej; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

Jutro o godz: 9ej z rana, jako w rocznicę Imienin ś. p. Stefanji z Niecałkiewiczów *Felkner*, Żony Nadzorcy Etatowego Szkoły Powiatowej 3ej, odbędzie się w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, żałobne Nabożeństwo; na które w niebytności Męża, Ciotka wraz z pozostałemi Córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Ś. p. Rozalja *Milewska*, Panna, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 22, wczoraj zakończyła doczesne życie. W smutku pozostała Matka z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z domu własnego Nr 236 przy rogu ulic *Mostowej* i *Nowomiejskiej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Jutro o godz: 10ej rano, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Kassyldy z Brzozowskich *Czartkowskiej*, w Kościele XX. *Reformatów;* na które Brat i Siostra zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Ludwik *Wojciechowski*, b. Podprefekt Ptu *Sochaczewskiego*, następnie Kassjer Dyrek: Szczegółowej Tow: Kred: b. Gub: *Mazowieckiej*, obecnie Emeryt, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XXV, przeżywszy lat 90, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostałe Dzieci, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dziś o godz: 6ej po południu, z domu przy ulicy *Twardej* Nr 1098, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Helena *Hertz*, Panna lat 25 mająca, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej słabości, onegdaj zakończyła życie. Pogrążeni w najgłębszym smutku Rodzice, wraz z pozostałem Rodzeństwem, zapraszają na exportację jej zwłok z domu przy ulicy *Nowy-Świat* Nr 1310, dziś o godz: 4ej po południu na smętarz *Powązkowski*.

W dniu wczorajszym zakończyła życie ś. p. Tekla *Zakrzewska*, Żona Obywatela Gub: *Płockiej*. Exportacja Jej zwłok nastąpi jutro o godz: 6ej wieczorem, z pod Nru 857 ulica *Ogrodowa*.

Niewymownym smutkiem przejęty Syn, po stracie najdroższej a razem najprzywiązańszej Matki, Marjanny z Umięckich *Czaplickiej*, Wdowy, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w Kościele XX. *Pijarów* jutro o godzinie 10tej z rana.

W dniu wczorajszym o godz: 3ciej po południu, pochowano na smętarzu *Powązkowskim*, w obec Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, zwłoki zmarłego Benedykta *Kurosza*, Urzędnika Dyrekcji Ubezpieczeń, który w miejscu zwykłej swej pracy biurowej, uległszy panującej *epidemji*, nie mógł być uratowanym. Ostatnie chwile jego, osładzali zajęci ratunkiem, bez względu na własne niebezpieczeństwo, Paweł *Sitkiewicz* Woźny i Antoni *Wieczorkowski* Posługacz Dyrekcji. Przyjmcie więc szczere podziękowanie imieniem nieobecnej Rodziny zmarłego.— *H. Z.*

Ś. p. Jan *Dell*, Obywatel miasta tutejszego, wczoraj zakończył życie. Exportacja zwłok jego, odbędzie się jutro o godz: 5ej po południu, z domu przy ulicy *Grzybowskiej* N° 1057, na smętarz *Ewangelicki;* na który to obrzęd pozostała Wdowa, Znajomych zaprasza.

(A. n.) Dnia 16 b. m. w kwiecie wieku bo zaledwie 16 wiosnę życia licząca, zmarła Wanda *Węglarska;* nieubłagana śmierć wyrwała Ją z grona Familji, Krewnych i Znajomych, którzy przedwczesną i niespodziewaną śmierć Jej opłakując, tem bardziej czują takową dotkliwszą, iż w Niej każden, kto tylko Ją znał, musiał pomimo woli uwielbiać przymioty serca i duszy. Poznawszy w dziecinnym jeszcze wieku powołanie człowieka z wyższego stanowiska, iż jedna tylko praca nietylko ukształca, uszlachetnia, ale podnosi go do tego, co z woli wyższej bo ręką OPATRZNOŚCI NAJWYŻSZEJ skreślonem; poznawszy mówię zatem tak gruntownie przeznaczenie, raczej powołanie człowieka, opuściwszy z żalem dom rodzicielski, obrała sobie w tak młodym wieku zawód, nietylko trudny ale nader mozolny, przewodniczeniem i ukształceniem młodych umysłów i serc. Te zamiłowanie, to poświęcenie w obranem zawodzie, kto nie podziwiał nie uwielbiał, z jaką silną wolą były wykonywane, a te łzy, które wylewane były na Jej grobie, dają dowód ile po-za obrębem swej powinności, swem łagodnem i tkliwem obejściem się potrafiła serc zjednać przyjaznych za życia. Tak, nie ma już *Wandy*, umarła; ale żyć będzie wiecznie w sercach tych, którzy Ją znali; pocieszcie się zatem czcigodni Rodzice i nieutulona w żalu Ciotko, pod której okiem dojrzał tak piękny owoc, temi słowy żyć będzie Ona wiecznie!! i szukajcie w tej błogiej myśli źródła Chrześcjańskiej pociechy, gdyż Córa Wasza żyje w BOGU. Pokój Jej duszy!— *K. R.*

Czy nie mieliśmy słuszności wołać i ostrzegać, o zachowanie się jak najściślejsze pomimo ustawania *cholery*. Niejeden uśmiechał się i żartował z tego, a wczorajszy raport o stanie tej choroby, zażartował ze wszystkich. Kiedy bowiem już jak najpomyślniejsze przedstawiały się wypadki zmniejszania *cholery*, kiedy z setek spadliśmy z radością dla wszystkich na dziesiątki, które także obniżały się z wolna, niepowstrzymane jakieś łakomstwo, mimo szczerych przestróg, pokusiło na nowo do surowizn i nadużyć w pokarmach, a skutkiem tego najmniejsza ostatnia liczba **79** zapadłych na *epidemję*, wzrosła nagle w ciągu doby do **115**. Przy tylu środkach i opiece ze strony Rządu, przy tylu ofiarach serc dobroczynnych, niosących pomoc i wsparcie, czyjaż będzie wina, jeżeli *epidemja* na nowo się rozszerzy. Już teraz nie nasze rady, ale doświadczenie powinno wszystkich niedowiarków przekonać, jak szkodliwą jest rzeczą zaniedbywanie wskazanych przeciw *epidemji* środków, dopóki jak to powiedzieliśmy, cień jej między nami pozostawać będzie. Nie oglądajmy się bynajmniej na to, że wczorajszy a tak smutny wykaz dotkniętych chorobą, nastąpił jak to zwykle bywa po *Niedzieli;* nie ma wątpliwości, że i ona także przyłożyła się nieco do tego, ale za prawdę daleko więcej przyłożyła się nieostrożność nasza i niedowiarstwo. Z boleścią serca piszemy tę prawdę, która bodajby ostatnią już była, i bodajby każdy z ufnością w BOGU i KRÓLOWEJ Nieba, rządząc się nadal zdrowym rozsądkiem, ochronił pióro nasze od tych gorzkich wyrzutów, a czego da PAN BÓG, od dziś już spodziewać się będziemy.

Dziś jako w dzień Śgo Idziego, odbywa się w *Łęcznej*, od dawnych czasów słynny jarmark, szczególniej na konie i inne zwierzęta gospodarskie.

Licytacja przedmiotów w Lombardzie zastawionych, a w właściwym czasie nie wykupionych, lub nie prolongowanych, odłożoną zostaje do czasu ustania *cholery;* termin zaś powtórny w właściwej porze oznaczony, do wiadomości publicznej podamy.

Wczoraj przed wieczorem, przybyły wodą do *Warszawy*, paropływem Nr 2 *Wisła* z *Gdańska* przycholowane, dwie machiny parowe, z *Francji* pochodzące, każda o sile 60ciu koni, przeznaczone do budujących się

w *Warszawie* w warstacie Spółki żeglugi parowej na *Solcu*, dwóch statków parowych *pasażerskich*.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Wrzesień r. b., bułka mątowa za kop. $1^1/_2$, ma ważyć zołot: 24; z pośledniejszej mąki za kop: 1, zołot: 33; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: $2^1/_2$, ma ważyć zołot: 95; za kop: 5, funt 1 zołot: 94; za k. 10, funt: 3 zołot: 92; bochenek chleba razowego za kop: $2^1/_2$, funt 1 zołot: 29; za kop: 5, funtów 2 zołot: 58; za kop: 10, funtów 5 zołot: 20.— Mięsa wołowego funt kop. 6, krowiego lub z bukatów kop. $5^1/_2$; za funt polędwicy kop: 12; za funt wieprzowiny ze skórą kop. $6^1/_2$; za funt schabu kop: $5^1/_2$; za funt baraniny kop. 5.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od L. S. kop. sr. 50, od *Natalki* P. kop. 25, i od J. K. kop. 30, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:. — Od L. S. kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

W tych dniach statek parowy pasażerski Nr 2 *Wisła*, dla sprowadzenia z *Gdańska* znajdujących się tamże gabar, odpływając z *Warszawy*, może zabrać pasażerów którzyby do samego *Gdańska*, lub do miejsc między *Gdańskiem* a *Toruniem* pośrednich, z *Warszawy* odjeżdżać chcieli. Osoby interesowane, o bliższą wiadomość zgłoszą się do Biura Żeglugi parowej.

Dziś w nocy wszczął się pożar przy ulicy *Czerniakowskiej*, o którego szczegółach jutro doniesiem.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 82; wyzdrowiało 94; umarło 57; ogólna liczba pozostaje chorych 419.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 17; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. $97^1/_2$; *listy zasta:* nowe, za 100 zł., żądają rs. 15 k. 10; wartość kuponu k. $11^1/_3$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marja de Rohan*, Panna *Vallési* i Pan *Ciaffei* po 4-kroć, oraz Pan *Steller* 3-kroć.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja *Rozsądna Żona*.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, dla przyjemności osób spacerujących, wielkie *Pot-Pouri Kantala*, odegrane będzie pod dyrekcją P. *Rajczaka*.

(A. n.) Już kilka upływa tygodni, jak opuścił miasto nasze W. Ludwik *Brudzyński*, Lekarz kl: Iej i Akuszer, by objąć w m. *Kutnie* posadę Powiatowego Lekarza. Już oddawna wielu przychylnych i życzliwych, którym w czasie swego kilkoletniego pobytu w *Radomiu*, dał liczne dowody prawdziwej przyjaźni, spiesząc w każdej chwili z niesieniem lekarskiej pomocy, w nawiedzone chorobą ich domy; pragnęło przekonać szanownego Lekarza, iż oddalenie nie jest zdolne rozerwać związków tej szczerej prawdziwej pamięci, i osłabić uczuć wdzięczności, jakiemi przejęte są zawsze serca tych, którzy poświęcenie i gotowość służenia bliźnim w lekarzu ocenić umieją. Przez pamięć zatem na dzień twego imienia, w którym osobiście nieśliśmy ci szanowny *Ludwiku!* przyjazne serc naszych życzenia; korzystamy z okoliczności, a kreśląc te słów kilka, poświęconych nie czczym pochwałom, bo nad te wyższym jesteś, ale wspomnieniu tak drogiej nam twej obecności, prosiemy cię, abyś je z równem z nami współczuciem przyjął, a wdzięcznych ci przychylnych i życzliwych zawsze w twej pamięci zachował.— *K. J. S.*, *K. K.*, *K. C.*, *L. P.*, *L. J.*, *K. R.*

We *Francji* ciągłe deszcze przeszkadzają żniwom, i wielka część zboża w snopie lub na pniu pozostała. Coraz jaśniej i coraz pewniej okazuje się, że zbiór tegoroczny, i co do ilości i co do gatunku, niżej średnich liczonym być musi. Z tego to powodu, wszystkie bez wyjątku targi nie przestają się podnosić, i nie ma jednego we *Francji* okręgu, zkądby nie przychodziły skargi albo na szczupłość, albo na słabą kondycję plonu. — W *Hollandji*, *Hamburgu* i wszystkich morza *Baltyckiego* portach, cieszono się ożywieniem handlu zbożowego, a jeśli na naszej giełdzie nie było odpowiedniego ruchu, musiemy to przypisać głównie zupełnemu brakowi okrętów; kupcy albowiem nie mogąc wysłać dawniejszych, a w części sprzedanych zapasów, w nowe interesa wchodzić nie chcą, zwłaszcza przy wysokich obecnie cenach. — Cało-tygodniowy obrot wynosił *pszenicy* z wody łasztów 305, a ze *śpichrza* 386 łasztów, żyta łasztów 12. Płacono *pszenicę* z wody za łaszt, z wagą 126 fun: hol:, od guld: 390 do 400, czyli korzec rs. 4 k. 40 do rs. 5 k. $18^1/_2$; za *pszenicę* ze śpichrza płacono, łaszt z wagą 124 do 132 fun: hol:, od guld: 370 do 480, czyli korzec rs. 4 k. $17^1/_2$ do rs. 5 k. $41^1/_2$. — *Gdańsk*, dnia 27go Sierpnia 1852 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Anglja. — Rocznicę urodzin Xięcia *Alberta*, obchodzić będą na wyspie *Wight* zabawami wiejskiemi.— Od czasu jak burze na *Kanale* ustały, *Tamiza* przedstawia taki ruch, że zapewne w całym świecie nic podobnego ujrzeć nie podobna; w dniu 23 z. m. np. wpłynęło na nią 346 okrętów, z tych 64 *rossyjskich* i *pruskich*. — Gmach kryształowy rozbierają już, i przewożą materjały do *Sydenham*, gdzie z własnych ruin powstanie. — Panu Sharman *Crafford*, założycielowi ligi dzierżawców *irlandzkich*, właściciele rolni Hrabstwa *Down*, chcą wytoczyć proces.

Austrja. — Korpus na manewra zebrany pod *Pesztem*, składać się będzie z 36 szwadronów jazdy, 35 bataljonów piechoty, 150 dział, oddziału pionierów z całym przyborem mostowym. Manewra, któremi sam Cesarz dowodzić będzie, zakończą taktyczne ewolucje w dwóch kolumnach. Spodziewają się nietylko wielu obcych Jenerałów, ale i kilku Xiążąt zagranicznych, a pomiędzy temi, Xięcia Rejenta *Badeńskiego*. — Pod *Ołomuńcem* na manewra zbiorą korpus z 30,000 wojska. — Cesarz przyrzekł pewne korzyści niższym urzędnikom co do opłacania patentów.— Dwór dopiero w Październiku z *Schoenbrunn* do *Wiednia* przeniesie się. — Spodziewają się tu Arcy-Biskupa *Paryża*, który w tej chwili bawi w *Augsburgu*.

Kraków.— P. Henryk *Stattler*, Artysta rzeźbiarz, ukończył odlew stu sztuk medaljonów, przeznaczonych na pamiątkę wdzięczności pogorzelców dla ich dobro-

dziejów, i złożył je w tych dniach komitetowi pogorzeli, który za pośrednictwem szanownej Prezesowej swojej, Hrabiny Arturowej *Potockiej*, zajmującej się zbieraniem dobroczynnych darów dla pogorzelców, ma odebrać nowy jeszcze dar pieniężny, przeszło 30,000 złp. wynoszący.

FRANCJA. *Paryż 25 Sierp:.*— *Monitor* dziś donosi o podróży Prezydenta; zwiedzi on *Bordeaux, Lyon, Marsylję*. Dekretem dziś wydanym, zwołano na 26 p. m. wyborców z 4ch departamentów, dla mianowania członków Ciała Prawodawczego. — Życzenia Rad Jlnych, pragnących Cesarstwa, codzień tłumnie przybywają; ruch ten zdaje się powszechny, a nawet w *Bretanji*, gdzie legitymizm tak jest silnym, objawia się mocno; Marszałka *Hieronima*, przyjmują tam z wielkim zapałem.— Nie tylko P. *Thiers* nie starał się o powrot do kraju, jakkolwiek rad z ułaskawienia korzystał, ale nawet w *Londynie* nie chciał ustnie prosić o to, chociaż P. *Walewski* trzy razy go zapewniał, że prośba ustna do Posła w *Anglji* wystarczy.— Minister marynarki towarzyszyć będzie Prezydentowi w podróży.— Dowódca eskadry morza *Śródziemnego* doniósł Ministrowi marynarki, że w skutek robót już dokonanych w porcie *algierskim*, największe eskadry w każdym czasie mogą tam znaleźć schronienie.

Paryż 27 Sierp:. (d. t.) — Prawie wszystkie Rady jeneralne domagają się przywrócenia Cesarstwa; w wyborach municypalnych, tylko nader mało-znacząca część wyborców udział miała.

HISZPANJA.— Królowa bawi ciągle w *La Granja* a nawet i Wrzesień tam przepędzi, a do *Eskurjalu* się nie uda; od *Ferdynanda VII*, *Eskurjal* zamieszkanym nie był; brak tam wszystkiego; wprawdzie urządzają się apartamenta, ale te ledwo na rok przyszły gotowemi będą.— Zewsząd dochodzą skargi na straty niezmierne, jakiemi grozi choroba winogron; całe wioski pracują ciągle nad oczyszczeniem winnic, ale to nie wiele pomaga.— Fregata parowa *Vulcano*, rozbiła się około *Vigo*, skutkiem błędu dowódzcy, zesłano na miejsce komisję; dowódzca ów Kontr-Admirał *Estrada* uważanym był za najzdolniejszego oficera w całej marynarce *hiszpańskiej*.

PRUSY.— Król pod *Szczytnem* odbywa manewra z zebranym tam korpusem. — Cholera wybuchnęła w *Królewcu* i w *Gdańsku;* w tem ostatniem mieście grasuje z wielką gwałtownością; to zapewne przeszkodzi manewrom 1 korpusu.— Sejm prowincji *Saskiej* rozpocznie się w d. 5 Września.

WŁOCHY— PAPIEŻ nakazał budowę linji telegrafów z *Terraciny* przez całe Państwo KOŚCIELNE do *Włoch* północnych; połączy ona *Wiedeń* z *Neapolem*.— Oficerom *francuzkim* pozwolono artykuły żywności nawet zbytkowe jak cukier, kawę, wina etc., sprowadzać na własną potrzebę z *Francji* bez cła; powiększa to niezmiernie kontrabandę.

ROZMAITOŚCI.— W Teatrze *Wodewillu* w *Paryżu*, przedstawiają obecnie nową dwu-aktową komedję Pana *Choler*, (z którego żoną tak dobrze w tych czasach poznaliśmy się w *Warszawie*), pod tytułem: *Bal dam bazarowych* (przekupek).— Pewna Pani spytała się swej kucharki, jak wygląda jej kochanek, czy przystojny, czy młody?" »Nie wiem", odpowiedziała, »bo go tylko znam z pleców; ale jest bardzo do rzeczy; miał kapelusz na głowie, parasol w ręku i surdut bardzo porządny." (Autentyczne).

SZARADA.

Ej! co mi to za *pierwszy*, kiedy człowiek *drugi*,
Wtedy go nuda chwyta, czas mu zda się długi,
Bo każdy pewno na to wraz z nami się zgodzi,
Że *pierwszy* jest to *wszystek*, co troski łagodzi.
(Zeszła Szarada *Bazary*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogdański Ant: Oby: z Łowicza nr 586; Barnabo Łondosi Ob: z Mohylewa nr 2673; Bartoszewski Anto: Podsędek z Siennicy nr 326; Ciechomski Józ: Oby: z Brzozowa nr 1527; Jaszczołd Leo: Obyw: z Radomia nr 625; Kożuchowski Leon Oby: z Radzymina nr 2236/7; Łubieńska Barbara Hr. z Cygowa nr 1066; Ośniałowski Stan: Oby: z Winiar nr 476; Sakowicz Kazimiera Siostra Miłosierdzia z Krakowa nr 968; Tiapołkow Jene:-Major z Petersburga; Trzetrzewiński Wojc: Rad: Kole: z Zabłotni; Zachert Gust: Oby: z Przedborza.

Wyjechali: Lessel Henr: Oby: do Mławy; Lissa Fran: Oby: do Sardynji; Magnus Wikt: Bankier do Szymanowa; Nosarzewski Mich: Ob: do Lwowa; Rostworowscy Jan Oby:, i Janusz Kamerju: Dw: J. C. K. M., do Kowaleszczyzny; Sędzimir Jul: Ob: do Szlubowa; Uniemrzycki Józ: Oby: do Wichorowa.

DONIESIENIA.

Z powodu nadchodzącej pory roku wolnego **POLOWANIA**, Zarząd Lasów Białaczewsko-Niekłańsko-Borkowieckich, zawiadamia miejscowych i ościennych mieszkańców, że Lasy rzeczone, urządzone i urządzające się na sposób Lasów Rządowych i przepisów dla tychże obowiązujących, przyjęły też same zasady co do kar defraudacyjnych, i wzbronionego polowania tak w Lasach jako i na polach. Każdy więc przepisy rzeczone przestępujący (nie mogąc się wymawiać niewiadomością), zechce sam sobie przypisać winę z doznać się mogących nieprzyjemności w zdarzeniu.

Trzy **MAGLE** Angielskie, są do sprzedania; jeden nowy, a dwa bardzo mało używane; przy ulicy Trębackiej pod Nrem 641.

Komisarz Admin: Cyrk: 7 i 8 M. Warszawy.— Na żądanie Opieki nieletnich Abrahama i Szmula Lejzera Piskorz, po zmarłej Dwojrze Piskorz i Icku Markowiczu pozostałych dzieci, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 19/31 Sierp: r. b. Nr 9062, podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 2 Września r. b. o godz: 10 z rana, sprzedaną zostanie wszelka pozostałość, składająca się z Garderoby, różnych Sprzętów, 2ch Dorożek, Sanek i 4ch Koni; mający chęć kupna takowych, zgłosić się zechcą w dniu wyżej oznaczonym, pod Nr 1220 przy ulicy Pańskiej.— Radca Dworu, *Duczyński*.

Wdowa po Urzędniku, życzy przyjąć obowiązki **MAMKI**, a zarazem zarząd domowy. Wiadomość pod Nrem 2791 przy ulicy Leszczyńskiej, na 2m piętrze, u P. Dąbrowskiej, nad Wisłą.



Dnia 30 z. m. o godz: 10 rano, zginęła KROWA, płowa, ze zbitem rogiem. Łaskawy Znalazca raczy ją zwrócić pod Nr 2602 przy ulicy Bugaj, do Magazynu Rządowego Drzewa, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła 23.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Żona, która zwodzi męża. Dobranoc Panie Pantalon. Icek zapieczętowany.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Jerozolima;* (Pan *Ciaffei* przedstawi rolę *Oronta*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Września) 1852 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.